



Redakcja: Agnieszka Zajdel (sekretarz redakcji), Szczepan Czarnecki,
Spasimir Domaradzki, Bartłomiej Krzysztan, Łukasz Krzyżanowski,
Sławomir Łukasiewicz, Damian Szacawa, Agata Tatarenko

Nr 1533 (38/2026) | 24.02.2026

ISSN 2657-6996

© IEŚ

Michał Paszkowski

Węgry i Słowacja w obliczu przerwy w dostawach ropy naftowej rurociągiem Przyjaźń

Rurociąg Przyjaźń stanowi kluczowy element infrastruktury energetycznej państw Europy Środkowej, dostarczając rosyjską ropy naftowej do rafinerii na Słowacji i Węgrzech. Po wstrzymaniu dostaw nitką południową w dniu 27 stycznia 2026 r., oba państwa znalazły się w sytuacji zagrożenia bezpieczeństwa energetycznego, ponieważ należą do ostatnich państw UE wciąż silnie uzależnionych od rosyjskiego surowca. Zakłócenie dostaw wywołało reakcję kryzysową, obejmującą uwolnienie strategicznych zapasów ropy naftowej, działania dyplomatyczne na rzecz wznowienia dostaw oraz ograniczenie eksportu paliw na Ukrainę w ramach retorsji.

Przyczyny wstrzymania dostaw ropy naftowej rurociągiem Przyjaźń. Bezpośrednią przyczyną przerwania dostaw ropy naftowej był incydent z 27 stycznia 2026 r., kiedy odcinek rurociągu Przyjaźń na Ukrainie został uszkodzony w wyniku ataku dronów. Wstrzymanie dostaw dotknęło bezpośrednio rafinerie węgierskiej spółki MOL na Słowacji i Węgrzech o łącznej zdolności przerobowej prawie 300 tys. baryłek dziennie (Százhalombatta – 161 tys. baryłek dziennie; Bratysława – 122 tys. baryłek dziennie). Ukraina wskazywała, że przerwa trwała co najmniej od 27 stycznia, natomiast oficjalny komunikat strony ukraińskiej nastąpił 12 lutego 2026 r., czyli po ponad dwóch tygodniach zakłóceń. Jednocześnie Ukraina twierdzi, że był to rosyjski atak na rurociąg Przyjaźń w okolicach Brodów, natomiast Węgry i Słowacja sugerują, że Ukraina opóźnia wznowienie tranzytu z powodów politycznych. Brak jednoznacznego stanowiska operatorów infrastruktury oraz wzajemne oskarżenia mogą wskazywać na powiązanie problemu z konfliktem rosyjsko-ukraińskim oraz jego geopolitycznymi konsekwencjami, a nie względami technicznymi (najprawdopodobniej została uszkodzona stacja pomp). Zakłócenie utrzymujące się przez ponad dwa tygodnie doprowadziło do całkowitego wstrzymania dostaw rosyjskiej ropy naftowej na Słowację i Węgry. Ukraina wskazała początkowo możliwość szybkiego wznowienia transportu, jednak kolejne terminy restartu były wielokrotnie przesuwane. W rezultacie powstała sytuacja niepewności rynkowej, zmuszająca odbiorców do podjęcia działań nadzwyczajnych. Problem ten dotyczy wyłącznie Węgier i Słowacji, a więc państw, które pozostają silnie uzależnione od rosyjskiej ropy naftowej ze względu na położenie geograficzne (państwa śródlądowe), konfigurację technologiczną rafinerii (koncentracja na przerobie głównie rosyjskiej ropy naftowej), niższy koszt rosyjskiego surowca oraz brak woli politycznej do dywersyfikacji źródeł dostaw surowca. Co istotne, w ocenie Słowacji i Węgier opłaty za tranzyt rurociągiem Adria są nawet pięciokrotnie wyższe niż w przypadku rurociągu Przyjaźń, co dodatkowo ogranicza konkurencyjność alternatywnych źródeł dostaw.

Stanowisko Węgier i Słowacji w sprawie wznowienia dostaw rosyjskiej ropy naftowej. Węgry i Słowacja aktywnie dążą do wznowienia dostaw rosyjskiej ropy naftowej, traktując ją jako kluczowy element bezpieczeństwa energetycznego i stabilności gospodarczej ([„Komentarze IEŚ”, nr 1362](#)). Oba państwa podjęły wspólne działania dyplomatyczne, w tym wystąpiły do Chorwacji o umożliwienie transportu rosyjskiej ropy naftowej przez rurociąg Adria do portu Omišalj, korzystając z wyjątku od sankcji UE, który dopuszcza import rosyjskiego surowca drogą morską w przypadku zakłóceń przesyłu rurociągowego. Spółka MOL zamówiła już dostawy 500 tys. ton rosyjskiej ropy naftowej przez rurociąg Adria, co pokazuje skalę zapotrzebowania i determinację w utrzymaniu dostępu do rosyjskiego surowca. Jednocześnie Węgry uzyskały wcześniej wyłączenia z sankcji USA, argumentując, że nagłe odcięcie od rosyjskiej ropy naftowej zagroziłoby stabilności ich systemu energetycznego. W efekcie władze Węgier i Słowacji publicznie oskarżają Ukrainę o opóźnianie wznowienia tranzytu, interpretując działania Kijowa jako narzędzie nacisku politycznego. Premier Słowacji Robert Fico określił sytuację jako „szantaż”, natomiast minister spraw zagranicznych Węgier Péter Szijjártó wskazał, że Ukraina blokuje wznowienie dostaw z przyczyn



politycznych. Jednocześnie oba państwa podkreślają znaczenie taniej rosyjskiej ropy naftowej dla funkcjonowania ich gospodarek, w szczególności przemysłu rafineryjnego i transportowego. Dodatkowo Węgry i Słowacja zastosowały szantaż wobec nałożenia przez UE kolejnego, już 20 pakietu sankcji na Rosję.

Konsekwencje przerwy w dostawach ropy naftowej. Najważniejszą konsekwencją przerwania dostaw było uruchomienie strategicznych zapasów ropy naftowej. Słowacja zatwierdziła uwolnienie 250 tys. ton ropy naftowej, co odpowiada w przybliżeniu jednemu miesiącowi pracy rafinerii w Bratysławie (zapasy te mają być wykorzystywane stopniowo do września 2026 r.). Natomiast Węgry zdecydowały się uwolnić zapasy odpowiadające trzem miesiącom zużycia, aby zabezpieczyć funkcjonowanie gospodarki. Zgodnie z wymogami Międzynarodowej Agencji Energii (państwa członkowskie), oba państwa utrzymują strategiczne zapasy odpowiadające co najmniej 90 dniom importu netto (Węgry posiadają zapasy na 97 dni, a Słowacja na 87 dni).

Drugim istotnym skutkiem było ograniczenie eksportu paliw na Ukrainę. Węgry całkowicie zawiesiły eksport oleju napędowego, który wcześniej stanowił ok. 10% ukraińskiego importu tego paliwa. W listopadzie 2025 r. eksport tego produktu paliwowego z Węgier na Ukrainę wyniósł 38,7 tys. ton, co odpowiadało ok. 7,5% rocznego zapotrzebowania Ukrainy. Słowacja również ograniczyła eksport paliw do poziomu 2,8 tys. ton miesięcznie (ok. 20% poziomu z 2022 r.).

Kolejną konsekwencją było ograniczenie produkcji paliw na Słowacji. Rafineria w Bratysławie została zmuszona do pracy poniżej pełnej mocy produkcyjnej z powodu braku surowca. Zasadniczo zakład produkuje ok. 56 tys. baryłek oleju napędowego oraz 26 tys. baryłek benzyny dziennie i odgrywa kluczową rolę w zaopatrzeniu nie tylko rynku krajowego, lecz także Czech i Ukrainy. Spadek produkcji zwiększył ryzyko niedoborów paliw wśród lokalnych odbiorców oraz wzrostu cen w regionie.

Co ważne, przerwa w dostawach wywołała również napięcia geopolityczne i gospodarcze. Węgry zagroziły ograniczeniem eksportu energii elektrycznej i gazu ziemnego na Ukrainę, który dotąd obejmował 9,1 mln m³ gazu ziemnego dziennie oraz znaczące wolumeny energii elektrycznej. Jednocześnie Słowacja zagroziła ograniczeniem dostaw energii elektrycznej, które w 2025 r. wyniosły ok. 2,6 TWh netto.

Wnioski

- Bez wątpienia kryzys potwierdził wysokie uzależnienie Węgier i Słowacji od rosyjskiej ropy naftowej z uwagi na brak jakichkolwiek działań dywersyfikacyjnych. Obie rafinerie są w dużym stopniu zależne od jednego źródła dostaw, co wskazuje na strukturalną słabość systemów energetycznych obu państw. Alternatywny rurociąg Adria, mimo zdolności technicznych, pozostaje droższy – opłaty tranzytowe są nawet pięciokrotnie wyższe niż w przypadku rurociągu Przyjaźń. Oznacza to, że względy ekonomiczne nadal odgrywają kluczową rolę w utrzymywaniu zależności od rosyjskiego surowca.
- Strategiczne zapasy ropy naftowej w sposób znaczący wpływają na stabilizację sytuacji, ale ich wykorzystanie jest rozwiązaniem krótkoterminowym. Uwolnienie zapasów pozwoliło uniknąć natychmiastowego kryzysu paliwowego, jednak nie stanowi trwałego rozwiązania. Zapasy strategiczne mają charakter buforowy, a ich wykorzystanie w dłuższej perspektywie zwiększa ryzyko poważniejszych zakłóceń w przypadku przedłużania się kryzysu.
- Przerwa w dostawach ropy doprowadziła do eskalacji napięć politycznych i zmiany relacji energetycznych w regionie Europy Środkowej. Zawieszenie eksportu oleju napędowego, groźby ograniczenia dostaw gazu ziemnego i energii elektrycznej oraz wzajemne oskarżenia wskazują na instrumentalizację energii jako narzędzia politycznego. Kryzys potwierdził również, że infrastruktura energetyczna jest podatna na skutki konfliktu rosyjsko-ukraińskiego, co zwiększa znaczenie dywersyfikacji dostaw.
- Kryzys uwidocznił rosnącą asymetrię interesów między Węgrami i Słowacją a Ukrainą, w której kwestie tranzytu ropy naftowej stały się narzędziem wzajemnej presji politycznej. Uzależnienie tych dwóch państw od rosyjskiego surowca sprzyja eskalacji napięć z Ukrainą i osłabia zdolność do budowania trwałej współpracy regionalnej w warunkach wojny i niestabilności infrastrukturalnej.